

METODYKA KRAJOZNAWSTWA

U SASIADÓW ZA MIEDZĄ

MARIA IRENA MILESKA

PROBLEMY TURYSTYKI I WYPOCZYNKU W ZWIĄZKU RADZIECKIM*

Początki organizacji wypoczynku i sanatoryjnego leczenia ludzi pracy w ZSRR sięgają 1919 r. W marcu tego roku ukazały się pierwsze dekrety władzy radzieckiej, podpisane przez W. I. Lenina, o osmiodzinnym dniu pracy, płatnych urlopach, państwowej organizacji ochrony zdrowia.

W Rosji przed Wielką Rewolucją Październikową możliwości leczenia i wypoczynku były bardzo ograniczone: 3000 miejsc w 60 sanatoriach.

W 1939 r. w Związku Radzieckim było już 240 000 miejsc w około 1840 sanatoriach i domach wypoczynkowych. Zrujnowane podczas II wojny światowej obiekty te zostały do 1950 r. na nowo urządzone, a bazę wypoczynku nawet powiększono, chociaż w centrum uwagi nadal było leczenie. Do 1960 r. ze względu na najpilniejsze zadania ochrony zdrowia ludzi pracy budowano przeważnie sanatoria. W 1956 r. liczba miejsc w domach wypoczynkowych i sanatoriach wy-

nosiła 394 000, co umożliwiło obsłużenie prawie 9 mln osób.

Przełomem w tej sytuacji stały się zarządzenia Rady Ministrów ZSRR z 1 lipca 1959¹ i 10 marca 1960 r.² Sprawa organizacji wszystkich rodzajów wypoczynku została w nich bardziej równomiernie potraktowana.

W niedługim czasie nastąpił dalszy rozwój bazy leczniczej i turystycznej: w 1966 r. w sanatoriach, domach turystyki i wypoczynku znalazło miejsce 12 mln dorosłych oraz 6 mln dzieci i młodzieży. W wycieczkach turystycznych wzięło udział przeszło 4 mln osób. Wakacyjne letnie wyjazdy, a także przy końcu tygodnia w dni wolne od pracy na tereny podmiejskie zaczęły stawać się coraz powszechniejszą potrzebą, obejmując 15—30% mieszkańców wielkich miast.

Wprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy postawiło zagadnienie wypoczynku i turystyki w nowej, ale równocześnie trudnej do rozwiązania sytuacji i to z wielu względów, zwłaszcza wobec słusznych postulatów odnośnie racjonalnej gospodarki wolnym czasem.

Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, że 5 dni roboczych w tygodniu oznacza 2 dni wolne, co w rocznej sumie ra-

* Opracowano na podstawie rozprawy: *Problemy wypoczynku — jeden z najważniejszych problemów współczesności*, B. C. Preobrażen-ski, N. P. Szelomow, „Izwestija Akademii Nauk SSSR”, Seria Geograficzna 1967, z. 5.

zem z okolicznościowymi świętami i do-
rocznym urlopem stanowi 1/3 część roku.

W konsekwencji tego faktu musiał powstać problem wzrostu zapotrzebowania miejsc noclegowych za miastem, który urbanisci radzieccy (podobnie jak w innych krajach) określili jako potrzebę „drugiego mieszkania”. Do tego zagadnienia dochodzi wiele innych, integralnie z nim związanych, które w wielkiej skali wystąpiły praktycznie dopiero po wprowadzeniu w życie ustaw o 5-dniowym tygodniu pracy.

Społeczeństwo radzieckie jest zainteresowane wykorzystaniem wolnego czasu dla podnoszenia swego poziomu kultury i wiedzy, zaspokojenia potrzeb intelektualnych i przywrócenia sił fizycznych. Tendencje tego typu o głębokiej treści wychowawczej, ujawniły się wyraźnie w ostatnim dziesięcioleciu wśród ludności miejskiej i to we wszystkich grupach społecznych i wiekowych. Główne nurty można scharakteryzować jako dążenie do: wypoczynku na łonie przyrody, poznawania pamiątek ruchu rewolucyjnego, historii, kultury i chwały oręża narodów Związku Radzieckiego.

Ze względu na przedmiot zainteresowań wymienione nurty są bardzo bliskie naszemu krajoznawstwu. Podobne tendencje objawiały się również wśród sporej części ludności wiejskiej. Uzasadnienie tych faktów znajduje się w ogólnej sytuacji społeczno-gospodarczej ZSRR — a więc w podnoszeniu się dobrobytu i kulturalnego poziomu ludności — a wraz z nim we wroście zainteresowań intelektualnych. Istotny wpływ na rodzenie się w społeczeństwie tych tendencji wywiera również chęć odnowienia sił fizycznych wyczerpanych intensywną pracą i warunkami życia w środowisku współczesnych miast, a szczególnie w środowisku ośrodków przemysłowych.

Rozwój techniki i coraz większa liczba posiadaczy samochodów wydłużają promień wyjazdów wypoczynkowych zwiększając zapotrzebowanie miejsc noclegowych, natomiast niedostatek prywat-

nych pojazdów mechanicznych wywołuje wzrost obciążenia środków transportu podmiejskiego.

Można przypuszczać, że wymienione tendencje i nurty stają się prawidłowościami, że te prawidłowości będą się nadal rozwijać a ich konsekwencją będzie stały wzrost obciążeń miejsc wypoczynku wszelkiego typu.

Droga do rozwiązania tego problemu prowadzi przez optymalny bilans wypoczynku krajowego i regionalnego, na który składają się: *zapotrzebowanie miejsc dla ruchu turystycznego i wypoczynkowego (współcześnie i w perspektywach wieloletnich, z uwzględnieniem różnych form) i możliwości pełnego zaspokojenia zarejestrowanych potrzeb.* W układzie przestrzennym bilans wypoczynku i turystyki powinien obejmować: *„rejonu zapotrzebowania wypoczynku”*, a w każdym z nich strukturę grup ludności, dla których określa się potrzeby oraz *„rejonu produkcji wypoczynku”* z rozbiciem na formy wypoczynku: (krótki i długi, letni i zimowy, dla dzieci i dorosłych itp.). Bilans wypoczynku, według autorów, należy oprzeć na dokładnych ewidencjach rozmieszczenia i struktury ludności na terytorium ZSRR, rozmieszczenia przyrodniczych zasobów turystyki i wypoczynku, lecznictwa, na ewidencji różnorodności form wypoczynku i turystyki. Jedno z kryteriów optymalności bilansu polegałoby na rejestracji wszystkich ludzi potrzebujących wypoczynku. Ustalenie kryterium optymalności nie jest jednak tak proste, ponieważ tak jak w przypadku innych zadań o charakterze ekonomicznym (gdy trzeba się liczyć z ograniczonymi zasobami materialnymi), tak również odnośnie wypoczynku w różnych okresach czasu skala optimum zaspokojenia potrzeb zależy od typu i wielkości tych najpilniejszych, jeżeli nie można uwzględnić wszystkich.

Autorzy omawianej pracy rozróżniają dwie zasadnicze formy spędzania czasu wolnego od pracy: wypoczynek i turystykę: *... Wypoczynek jest to przebywa-*

nie zdrowych ludzi w miejscach posiadających sprzyjające do tego celu naturalne warunki przyrodnicze — zdrowy klimat, piękne i zróżnicowane krajobrazy, sztuczne i naturalne zbiorniki wody itp. Pożądane jest przy tym połączenie walorów przyrody z obecnością zabytków kulturalno-historycznych oraz szczególnych warunków umożliwiających uprawianie wioślarstwa, żeglarstwa motorowego, narciarstwa i alpinizmu a także innych form turystyki i sportu, jak myślistwa i rybołówstwa; celem turystyki jest zdrowie i poznawanie kraju, możliwe do osiągnięcia w ruchu albo pieszo, albo przy wykorzystaniu środków transportu, z krótkimi zatrzymaniami, aby zapoznać się z przyrodą, jej urokami i zjawiskami, z życiem, warunkami bytu i kulturalno-historycznymi zabytkami narodów naszego kraju. Warunkiem koniecznym do istnienia i rozwoju wypoczynku i turystyki jest więc obecność obszarów mających wartość przyrodniczą i kulturalno-historyczną.

Takimi obszarami docelowymi dla turystyki i wypoczynku mogą być wielkie i małe regiony, jak też miejscowości, a nawet pojedyncze obiekty w strefach międzyosiedlowych, podmiejskich, w miastach. Przy rozwiązywaniu praktycznych zadań odnośnie określania zapotrzebowania na różne formy wypoczynku ze względu na brak metod dostatecznie naukowo uzasadnionych, stosuje się różne rodzaje norm. Przyjmując jako normę 4,5 m² na 1 miejsce w domach wypoczynku a 6,0 m² w sanatoriach oraz założenie, że liczba miejsc całorocznych powinna wynosić 25% a sezonowych 75% (w tym 40% w obozach i campingach) można obliczyć zapotrzebowanie miejsc dla wszystkich, którzy będą korzystać z różnych form wypoczynku, turystyki i lecznictwa.

Takie normy opracowano w Centralnym Naukowo-Badawczym Instytucie Urbanistyki w 1964 r. i zalecono w wytycznych do obliczenia zapotrzebowania miejsc masowego wypoczynku w 1980 r. Korzy-

stając z tych wytycznych współautor rozprawy N. P. Szelomow obliczył, że w 2000 r. zapotrzebowanie będzie wynosić około 60 mln miejsc, ale bez uwzględnienia tych form wypoczynku, które nie wymagają miejsc stacjonarnych. W stosunku do aktualnego stanu zaistnienie potrzeba dużych uzupełnień, co najmniej około 46 mln m² zabudowy mieszkalnej całorocznej i 137 mln m² zabudowy mieszkalnej do użytku sezonowego oraz odpowiednich urządzeń administracyjno-gospodarczych, usługowo-kulturalnych, dróg i innych wyposażań terenu.

W ogólnej sumie minimalne zapotrzebowanie obszaru dla rekreacji i turystyki, przy wyżej podanych normach, wyniesie w 2000 r. około 245 000 km², co odpowiadałoby 1% powierzchni ZSRR. Obecnie powierzchnia użytkowa na cele lecznicze, wypoczynkowe i turystyczne wynosi 14 500 km² czyli 0,06% powierzchni kraju.

Autorzy rozprawy wszystkie przyjęte normy uważają za wyraźnie zaniżone, ponadto wykazują, że nie uwzględniono w nich zapotrzebowania i norm powierzchni dla turystyki poznawczej — wędrowniej, zwłaszcza w obiektach licznie odwiedzanych przez turystów. Brak jest również powierzchni pod obiekty gospodarcze towarzyszące budownictwu mieszkalnemu, brak powierzchni na zaplecze miejsc historycznych i obiektów pamiątkowych. Wszystkie zresztą opracowania wymagają rewizji, ponieważ zostały wykonane przed wejściem w życie ustawy o 5-dniowym tygodniu pracy.

O ile chodzi o sektor zdrowia, to zasoby zdrojowiskowe (źródła leczniczych wód mineralnych, zasoby borowiny i regiony najbardziej przydatne do klimatoterapii) zostały dokładnie zainwentaryzowane, natomiast w zakresie bonitacji przyrodniczych regionów odnośnie wypoczynku ludzi zdrowych i turystyki podjęto próby znacznie mniej precyzyjne.

Autorzy zwracają uwagę na potrzebę opracowania naukowej metody obliczania wskaźników rezerwacji terenów i róż-

nych typów ich urządzenia. Zasoby przyrody w ZSRR są olbrzymie. Zaliczają się do nich obszary nad brzegami mórz, jezior i rzek oraz wspaniałe lasy w ciepłej strefie klimatycznej, nadające się do wykorzystania w ciągu całego roku. Jako obiekty turystyki poznawczej widzą interesujące i liczne zabytki przyrody i kultury.

Problem organizacji masowego wypoczynku w atrakcyjnych regionach nie jest jednak prosty, ponieważ w europejskiej części ZSRR strefa szczególnie atrakcyjna dla turystyki i wypoczynku jest równocześnie obszarem największej gęstości zaludnienia i intensywnego użytkowania gospodarczego. Europejską część ZSRR oraz Zakaukazie zamieszkuje obecnie około 75% ludności całego kraju, wytwarza się tutaj około 80% ogólnej produkcji przemysłowej i rolniej. W tej części kraju znajduje się 83% miejsc sanatoryjnych oraz 86% miejsc wypoczynkowych i turystycznych. Z tej liczby mniej więcej 70% miejsc skupia się na południu Ukrainy, na Krymie i na Zakaukaziu. Rozwój zdrojowisk i miejsc wypoczynku w rejonach Azji Środkowej, Syberii i Dalekiego Wschodu — według autorów — odbywał się znacznie wolniej, pozostając w tyle za ogólnym tempem ekonomicznego rozwoju tych regionów. ... *Przykładami racjonalnego użytkowania zasobów przyrodniczych w całym kraju są próby organizacji parków narodowych pomyślanych jako wielkie rejonny wypoczynku i turystyki dla wielkiej liczby wczasowiczów i turystów**. Do takich należy czynny już park przyrody na Mierzei Kurońskiej nad Bałtykiem, projektowany park narodowy nad jeziorem Bajkał³, wielkie rejonny wypoczynku nad jeziorem Seliger⁴ i Issyk-Kul⁵, a także projektuje się utworzenie jako obiektu turystycznego miasta-muzeum Suzdał⁶.

Cechą wszystkich projektów jest rów-

noczesne rozwiązywanie zagadnień przyrodniczych w kierunku właściwego wykorzystania zasobów i przygotowania obiektów zabytkowych, pamiątkowych pod kątem wykorzystania ich dla turystyki i wypoczynku. W ten sposób, dzięki kompleksowemu ujęciu, opracowane projekty starają się pogodzić pozornie a nie-raz faktycznie sprzeczne interesy urbanistyczne, ekonomiczne i rekreacyjno-turystyczne.

Sprzeczność interesów urbanistycznych i rekreacyjnych, a zwłaszcza lecznictwa, zachodzi w dużych miastach i uzdrowiskach, takich jak Jalta, Soczi, Kisłowodsk i inne. Polega ona na tym, że do obsługi kuracjuszy czy wczasowiczów, przy wroście funkcji takich ośrodków, sprowadza się coraz to nowe kadry, które powodują nieprzerwany wzrost ludności stałej. Pociąga to za sobą coraz szerszy rozwój usług bytowych — handlu, służby sanitarnej, wzrost transportu, budownictwa drogowego itp. I tak np. liczba ludności stałej w Soczi i Piatigorsku osiągnęła 100 000, w Jalcie i Kisłowodsku po około 70—80 000. W uzdrowiskach tych rozwija się budownictwo mieszkalno-komunalne, kulturalno-bytowe, lokalny przemysł spożywczy i budowlany, rozległe dzielnice mieszkaniowe. W niektórych przypadkach w miastach-uzdrowiskach lokalizuje się przedsiębiorstwa przemysłowe nie związane z ich podstawowymi funkcjami.

Znany jest fakt łańcuchowej reakcji jako skutek coraz większej popularności takich uzdrowisk, w których występuje proces stałej poprawy usług. Zwiększa się wtedy liczba wypoczywających i w konsekwencji wielokrotnie przewyższa liczbę miejsc dyspozycyjnych dla wypoczynku. W takich uzdrowiskach powstaje siusznna obawa przeciążenia obszaru, do takiego rozmiaru funkcji nieprzygotowanego, powstaje obawa nieodwracalnych reakcji kompleksów przyrodniczych, np. zmiany szaty leśnej właściwej danemu środowisku, a nawet spłylenia rzek. W obrębie Soczi w ciągu 50 lat zmniejszyła

* W tym przypadku przyjmuje się normę zapotrzebowania 700 m² dla 1 osoby.

się 2-krotnie objętość plaż żwirowych z 14 do 7 mln m³, jako skutek pobierania żwiru do celów budowlanych. Często działalność produkcyjna przeciwstawia się prawidłowemu użytkowaniu terenów dla celów rekreacyjnych.

Postępowe tendencje racjonalnego wykorzystania zasobów przyrodniczych oraz zabytków kulturalno-historycznych dla dobra lecznictwa, wypoczynku i turystyki wymagają uregulowania prawnego i ekonomicznego kwestii dotyczących właściwego postępowania w stosunku do wszystkich składników materialnej bazy, wymagają opracowania kompleksowego schematu generalnego rozmieszczenia w całym kraju parków narodowych, zdrojowisk, regionów wypoczynku i turystyki... W rozwiązywaniu ogólnych problemów pracy, bytu i wypoczynku, organizacja racjonalnego, jednolitego systemu wypoczynku i turystyki zdobywa cechy właściwe samodzielnej gałęzi gospodarki narodowej, która jest związana z użytkowaniem ziemi i zarządzaniem znacznymi dobrami materialnymi, budowlami, urządzeniami, środkami transportu i wielu innymi, ma swoją podstawową produkcję i systemy obsługi zatrudniające dużą liczbę ludzi...

Analiza istniejącej sytuacji odnośnie problemów związanych z organizacją wypoczynku i turystyki prowadzi do określenia zadań praktycznych dla prac naukowo-badawczych, które ze względu na brak oddzielnej gałęzi nauki byłyby elementem jednoczącym działanie wielu dyscyplin. Autorzy stwierdzają, że istniał już odpowiedni moment dla kształtowania się odrębnej gałęzi gospodarki narodowej i odrębnej gałęzi nauki zajmującej się problemem służby wypoczynku. Okres kształtowania się nowej gałęzi gospodarczej, stawianie prognoz i wybór optymalnych rozwiązań, wymaga badań i uzasadnień naukowych. Zadania dla tych badań autorzy ujmują w 8 punktach:

1) określenie potrzeb różnych społecznych i wiekowych grup ludności ZSRR we wszystkich formach leczenia, typach

i formach wypoczynku i turystyki, wykazanie sezonowych migracji w okresie najbliższym i perspektywicznym;

2) określenie roli jednolitego systemu leczenia, wypoczynku i turystyki w życiu i działalności ludzi pracy, bycie i wypoczynku jako samodzielnej gałęzi gospodarki narodowej, powstającej w ogólnym procesie społecznego podziału pracy;

3) określenie ekonomicznej efektywności organizacji nowej gałęzi gospodarki narodowej (w porównaniu z innymi gałęziami w ekonomicznych regionach ZSRR i w całym kraju);

4) rekreacyjna ocena przyrodniczych kompleksów ZSRR na podstawie ewidencji potrzeb przeróżnych typów i form wypoczynku i turystyki, ewidencja zabytków kulturalno-historycznych, ich ochrona i przestudiowanie technologii kompleksowego wykorzystania;

5) wykazanie krytycznych i optymalnych obciążeń kompleksów przyrodniczych, określenie rozmiarów obszarów dla wypoczynku i turystyki;

6) organizacja systemu parków narodowych, pomników i miejsc — ważnych ze względu na historię i kulturę — jako podstawa rozmieszczenia regionów wypoczynku i turystyki;

7) zalecenie rozmieszczenia podstawowych regionów uzdrowiskowych, wypoczynku i turystyki z uwzględnieniem potrzeb ludności, rozwoju i rozmieszczenia sił wytwórczych, wzrostu zaludnienia, rozmieszczenia przemysłu, rolnictwa i osiedli, kolejności zagospodarowania terytoriów i budownictwa, rekreacyjnej oceny właściwości i pojemności obszarów;

8) opracowanie zasad organizacji, fizycznie i ekonomiczno-geograficznych podstaw funkcjonalnego podziału na strefy i planowania odnośnie struktury, organizacji powiązań transportowych, inżynierskiego przygotowania i urządzenia terenów i regionów wypoczynku i turystyki, regionów zdrojowiskowych.

Warto podkreślić, że decyzja dotycząca większości tych nowych zadań wymaga przeprowadzenia poważnych metodycz-

nych studiów, a w wielu przypadkach stworzenia nowej metodyki.

Zadania ujęte w ten sposób przez autorów omawianej rozprawy nie są obce w polskim krajoznawstwie. Próby realizacji zawartych w niej postulatów zostały u nas podjęte przez wielu fachowców różnych dyscyplin — socjologów, demografów, geografów, urbanistów i architektów, ekonomistów, a więc przedstawiciele nauk społecznych, przyrodniczych i technicznych.

Problemy te są również przedmiotem prac podjętych w GKKFiT, w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, zwłaszcza w studiach nad aktualnymi i perspektywicznymi planami zagospodarowania regionów ekonomicznych.

Niektóre z nich są już wykorzystywane od wielu lat w Polsce Ludowej. Zaczątki niektórych tkwią w badaniach podjętych przez Studium Turyzmu Uniwersytetu Jagiellońskiego w ostatnich latach okresu międzywojennego. PTTK bierze zasadniczy i poważny udział w realizowaniu postulatów dotyczących organizacji racjonalnego wypoczynku ludzi pracy. Komisja Krajoznawcza podejmując hasło opracowania tematów metodycznych i programowych zajmuje wyraźne stanowisko odnośnie kierunków i zadań Towarzystwa w zakresie upowszechnienia turystyki krajoznawczej oraz udziału w przygotowaniach związanych z wprowadzeniem w przyszłości w Polsce podobnie jak ZSRR 5-dniowego tygodnia pracy.

PRZYPISY

1. O budowie sanatoriów, domów wypoczynkowych i turystyki.
2. O przekazaniu sanatoriów i domów wypoczynkowych pod zarząd związków zawodowych.
3. Jezioro Bajkał, pow. 30 585 km², maks. głęb. 1741 m, średnia 752, wysokość lustra wody 340 m npm.
4. Jezioro Seliger, 33° dług. geogr. wsch., 57° szer. geogr., pn., pow. 270 km², maks. głęb. 24 m, brzegi wysokie, pokryte lasami mieszanymi i sosnowymi, rybne; z jeziora wy-

plywa l. dopływ Wołgi Selizarowka, nad południowym brzegiem jeziora Ostaszkow — duży ośrodek wypoczynku i turystyki.

5. Jezioro Issyk-Kul w Tien-Szanie Zach., pow. 6206 km², maks. głęb. 702 m, średnia głęb. 279, wysokość lustra wody 1630 m npm.
6. Suzdał, miasto w basenie rzeki Oki, na linii kol. Aleksandrow — Iwanowo, jeden z najstarszych ruskich grodów, na nowo zbudowany w X—XI w., centrum gospodarzo-administracyjne rejonu suzdalskiego, wspinała zabytki architektury.

SPOŁECZNA ROLA PRZEWODNIKA

I

W 1975 r. minie sto lat od czasu, gdy staraniem nowo powstałego Towarzystwa Tatrzańskiego (1873 r.) utworzono w Zakopanem zręby organizacji przewodnickiej*. W 1875 roku wydano pierwsze książeczki przewodnickie, zaś w 1877 r. na piersiach 18 przewodników tatrzańskich pojawiły się pierwsze odznaki, słynne dotychczas „blachy” przewodnickie.

Przewodnictwo górskie nawiązujące do tradycji Towarzystwa Tatrzańskiego obejmuje dziś liczne zastępy wyspecjalizowanych przewodników tatrzańskich, beskidzkich i sudeckich. Zapoczątkowane z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (utworzonego w 1906 r.) przewodnictwo po terenach nizinnych zrzesza obecnie tysięczne rzesze przewodników miejskich i terenowych. Po udostępnieniu do zwiedzania przez wycieczki zakładów pracy wyszkolona została również kadra przewodników zakładowych.

Od czasu Klimka Bachledy, Macieja Sieczki, Aleksandra Janowskiego, Mieczysława Orłowicza i innych pionierów polskiego przewodnictwa turystycznego upłynęło kilka dziesiątków lat. Ich idee i wzorce prowadzenia wycieczek tkwią jednak w charakterze współczesnego przewodnictwa turystycznego. Świadczy

o tym ideowe i organizacyjne powiązanie przewodnictwa z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym oraz ranga spraw przewodnickich w systemie polskiej turystyki.

Działalność przewodnicka jako dziedzina obsługi ruchu turystycznego uzależniona jest od wielkości tego ruchu i celów, jakim służy turystyka. W 1873 r. odnotowano w Zakopanem 400 „gości”, w 1967 r. do stolicy Tatr przybyło ponad 2 mln osób. W latach zaborów, a także w dwudziestoleciu międzywojennym turystykę uprawiali prawie wyłącznie ludzie majątni, inteligencja i nikła część młodzieży szkolnej.

Dopiero w Polsce Ludowej, która wycieczek i turystykę podniosła do rangi powszechnych praw obywatelskich, zagwarantowanych w Konstytucji, możliwy był rozwój masowego ruchu turystycznego i objęcia nim wszystkich środowisk społecznych. Dzięki pomocy państwa realizowanej przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki przy intensywnym poparciu Związków Zawodowych, władz oświatowych, organizacji społecznych zainteresowanych rozwojem turystyki — ruch turystyczny obejmuje dzisiaj wiele milionów uczestników.

Turystyka spełnia poważną rolę w programie czasu wolnego współczesnego człowieka, zaś w perspektywie zwiększenia tego czasu jej rola będzie stale wraść. Wynika to m. in. z atrakcyjności i bogactwa jej form służących celom zdrowotno-wypoczynkowym oraz poznawczo-wychowawczym.

* Zagadnienie genezy i rozwoju oraz aktualnych problemów przewodnictwa, Autor omawia szerzej w *Poradniku metodycznym przewodnika*. Warszawa 1969 (przyp. Redakcji).

W programie bezpośredniej obsługi turystów realizacja celów poznawczo-wychowawczych turystyki należy w głównej mierze do przewodników turystycznych*. Społeczna rola i zadania przewodników turystycznych określone zostały w zarządzeniu nr 26 Przewodniczącego GKKFiT z 30.IV.1968 r. Stwierdzono w nim, że *Zadaniem przewodnika turystycznego jest metodyczne oprowadzanie wycieczek krajowych i zagranicznych, a nadto krzewienie wśród turystów rzetelnej wiedzy o Polsce, w szczególności przez zaznajamianie ich z dorobkiem kulturalnym i gospodarczym kraju, z historią Polski i osiągnięciami budownictwa socjalistycznego oraz pięknem krajobrazu i przyrody.* Traktowanie przewodnictwa jako sfery działalności o wysokiej społecznej randze umożliwia zreszanie w PTTK, szkolenie i wychowywanie licznej kadry o wysokim poziomie wiedzy ogólnej: geografów, przyrodników, historyków, lekarzy, prawników, nauczycieli, pracowników organizacji społecznych i politycznych. Takie ujęcie problemu umożliwia zreszanie w szeregach przewodnickich społeczników, którzy pracując zawodowo w innych dziedzinach, nie tylko znajdują czas na oprowadzanie wycieczek, ale potrafią poświęcić wiele twórczego wysiłku dla wewnątrzorganizacyjnego życia kolektywów przewodnickich, dla podejmowania inicjatyw społecznych, mających znaczenie w ogólnym rozwoju krajoznawstwa i turystyki, wykraczających poza ramy samego tylko prowadzenia wycieczek.

PTTK, przejmując w 1950 r. bogaty dorobek PTT i PTK dokonało jednocześnie zjednoczenia ruchu przewodnickiego.

* Pod pojęciem „przewodnik turystyczny” rozumiem osobę, która w ramach określonej organizacji instytucji, urzędu itp. zajmuje się odpłatnie metodycznym prowadzeniem (oprowadzaniem) i obsługą wycieczek turystycznych, przy czym główną jej funkcją i zadaniem jest przekazanie wszechstronnej wiedzy krajoznawczej o terenie i o obiektach znajdujących się na trasie wycieczek (przyp. Autora).

W 1950 r. było 609 przewodników, zaś po 20 latach jest ich przeszło 10 000. Wraz z rozwijającym się ruchem turystycznym i zasięgiem oddziaływania przewodników wzrosła niepomniernie ranga przewodnictwa. Na mocy zarządzenia przewodniczącego GKKFiT z 22.XI.1960 r. w sprawie wykonywania funkcji przewodnika turystycznego, przewodnicy uzyskują uprawnienia państwowe, a PTTK — prawo wyłączności w zakresie organizacji i szkolenia przewodników oraz obsługi przewodnickiej wycieczek. Ujednoczone zostają: struktura organizacyjna przewodnictwa, system szkolenia oraz klasyfikacji i nadawania uprawnień.

Obecnie przewodnicy zreszają się w kołach przewodnickich przy oddziałach PTTK. Koła te są formą samorządu przewodnickiego i spełniają ważną rolę w działalności przewodnickiej: organizują szkolenie kandydatów na przewodników oraz doszkalanie i samokształcenie członków, prowadzą kontrolę pracy przewodników, gromadzą i dysponują funduszem przewodnickim, inicjują różnorodne akcje społeczne itp. Koła przewodnickie wspólnie z biurami obsługi ruchu turystycznego Oddziałów PTTK uczestniczą w rozdziale wycieczek przeznaczonych dla przewodników. Przy zarządach okręgów istnieją okręgowe komisje przewodnickie, które koordynują działalność kół przewodnickich, nadzorują szkolenie kandydatów na przewodników, dbają o właściwy poziom i prawidłową organizację działalności i pracy przewodników na terenie województwa.

Całokształtem spraw przewodnickich, tworzeniem warunków organizacyjnych i bytowych, planowaniem i programowaniem szkolenia, inicjowaniem działania Zarządu Głównego wobec władz państwowych — zajmuje się Komisja Przewodnicka ZG PTKK*.

* Struktura organów państwowych związanych z przewodnictwem obejmuje szczebel wojewódzki i ogólnopolski. Wojewódzkie Komitety Kultury Fizycznej i Turystyki, przy których działają komisje kwalifikacyjno-we-

Podstawowym zadaniem przewodników jest krzewienie wśród turystów wiedzy o Polsce. Czynią to oni na ogół w trakcie prowadzenia wycieczek na określonej trasie.

Wiedza krajoznawcza, będąca przedmiotem pogadarek przewodnika, charakteryzuje się szeregiem specyficznych cech, związanych z pojęciem współczesnego krajoznawstwa. Cechuje ją przede wszystkim wszechstronność — poprzez związek z wieloma dziedzinami nauki: historią, literaturą, sztuką i architekturą, etnografią, geografią, geologią, archeologią, zoologią, botaniką, meteorologią, ekonomią polityczną, a także wiedzą o Polsce i świecie współczesnym itp.

Wszechstronność wiedzy krajoznawczej nie stwarza oczywiście konieczności specjalizacji przewodnika w każdej z dziedzin nauki. Chodzi tu jednakże o taki poziom jego wiedzy, aby przekazywane przez niego wiadomości pozwalały uczestnikom wycieczki zrozumieć wartość, dostrzec oraz ocenić piękno zwiedzanych obiektów i regionów kraju, poznać i zrozumieć wydarzenia oraz zjawiska historyczne i zmiany zachodzące w życiu człowieka i społeczeństwa w przeszłości i współcześnie.

Drugą cechą krajoznawstwa jest jego ścisły związek z turystyką.

Znajomość kraju osiąga uczestnik wycieczki przy pomocy przewodnika przebywającego bezpośrednio w terenie poprzez autopsję. Stąd wiedzę krajoznawczą przewodnika powinna cechować szczególność, aktualność i autentyczność. Wiadomości wynikające z wszechstronności wiedzy krajoznawczej — w zakresie terenu uprawnień przewodni-

ryfikacyjne dla przewodników — nadają uprawnienia przewodnickie w poszczególnych klasach (III, II, I) i rodzajach przewodnictwa. Przy Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki działa Komisja Odwoławczo-Inspekcyjna dla Spraw Przewodników (przyp. Autora).

ka — stają się podstawą i tłem, na które nakłada się szczegółowa znajomość terenu i interesujących obiektów, faktów historycznych z nimi związanych, ludzi i obyczajów, dzieł sztuki, miejsc walk rewolucyjnych, chwały oręża polskiego i martyrologii narodu, rozwoju budownictwa socjalistycznego, życia kulturalnego i społecznego. Stawia to przed przewodnikiem szczególnie obowiązek pogłębiania i stałego uzupełniania wiadomości, zarówno w trybie zorganizowanego szkolenia, jak również poprzez samokształcenie.

Krajoznawstwo jako ruch społeczny jest ściśle związane z regionalizmem. Związek ten jest oczywisty, bowiem u podstaw społecznego ruchu na rzecz zaangażowania mieszkańców w gospodarczy, społeczny i kulturalny rozwój regionu leży jego głęboka i wszechstronna a więc krajoznawcza znajomość własnego regionu.

III

Przewodnik turystyczny jest działaczem społeczno-politycznym. Do pełnienia tej roli zobowiązuje przewodników przede wszystkim świadomość wagi pełnionej funkcji, potwierdzona w złożonym przyrzeczeniu przewodnickim. Kandydat na przewodnika otrzymując uprawnienia stwierdza, że: *świadomy zadań i roli przewodnika turystycznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przyrzekam spełniać swoje obowiązki przewodnika zgodnie z najlepszą wiedzą i sumieniem, zachowywać właściwą postawę moralno-polityczną, być rzecznikiem krzewienia rzetelnej wiedzy o Polsce Ludowej oraz dbać o godność i honor przewodnika.*

Przewodnik przekazując uczestnikom wycieczki wiedzę o kraju, regionie, mieście czy o jednym tylko obiekcie — zażytku lub zakładzie pracy — interpretuje jednocześnie wydarzenia historyczne, omawia stosunki społeczno-polityczne, prowadzi wykład o Polsce dawnej i współ-

czesnej, o jej dziejach, rozwoju, zdobyciach i perspektywach. Praca przewodnika ma więc oczywisty wpływ na kształtowanie świadomości obywatelskiej uczestników wycieczki, pogłębianie ich świadomości patriotycznej i internacjonalistycznej, utrwalanie uzasadnionej dumy z historii i osiągnięć własnego narodu oraz uświadamianie wagi współpracy międzynarodowej, współdziałania i wzajemnej pomocy krajów socjalistycznych.

Właściwa postawa przewodnika jako działacza społeczno-politycznego nie może być wyłącznie wynikiem jego osobistych przekonań. Musi być poparta rzetelną wiedzą, która umożliwi mu prawidłową i obiektywną interpretację zjawisk i faktów oraz pozwoli na udzielanie rzeczowych odpowiedzi na zagadnienia interesujące uczestników wycieczki.

Przewodnik to także działacz samorządu przewodnickiego i PTTK, współtwórca dorobku szkoleniowego i organizacyjnego swego koła. Koła i komisje przewodnickie stwarzają wiele możliwości dla indywidualnych oraz zespołowych inicjatyw społecznych swych członków. Społeczna postawa i działalność przewodników w dziedzinie krajoznawstwa i turystyki określa stosunek przewodników do PTTK jako stosunek do macierzystej organizacji, której program realizują.

IV

Przewodnik prowadząc wycieczkę turystów zagranicznych po kraju jest wobec cudzoziemców reprezentantem Polski Ludowej. Właściwe przygotowanie przewodników (którzy zgodnie z zarządzeniem Przewodniczącego GKKFiT nr 26 z 30.IV.1968 r. uzyskują także uprawnienia pilotów — kierowników wycieczek zagranicznych) do spełniania tej roli jest więc problemem o niezwykle doniosłym znaczeniu. Dotyczy to zwłaszcza systematycznego pogłębiania przez przewodników wiedzy z wielu dziedzin: historii powszechnej, zagadnień społeczno-politycz-

nych świata współczesnego, stosunku Państwa do Kościoła, międzynarodowych kontaktów Polski, działalności Polaków za granicą, miejsc związanych z pobytom i działalnością w Polsce wybitnych cudzoziemców itp., bogactw naturalnych kraju i ich rozmieszczenia — w stosunku do wydobycia czy produkcji za granicą, odbudowy Polski ze zniszczeń wojennych, zmian w strukturze gospodarczej, kulturalnej i socjalnej w Polsce. Poza tym znajomość historii, geografii i stosunków społeczno-gospodarczych państw, z których pochodzą turyści oraz zagadnienie turystyki międzynarodowej. Inne wymogi, stawiane przewodnikowi uprawnionemu do prowadzenia wycieczek turystów zagranicznych, dotyczą metodyki prowadzenia tych grup.

Reprezentanta Polski Ludowej, jakim wobec turystów zagranicznych jest przewodnik, obowiązuje oczywiście zachowanie właściwej postawy moralnej i społeczno-politycznej. Uczciwość, uprzejmość i taktowne postępowanie obowiązujące każdego przewodnika powinny być łączone ze szczególną troską o to, by każdy cudzoziemiec wyniósł z Polski pozytywny jej obraz. Zaangażowanie społeczno-polityczne przewodnika, poczucie godności narodowej poparte pogłębioną wiedzą ze wspomnianych wyżej dziedzin, ma tu pierwszorzędne znaczenie.

V

Działalność krajoznawczo-turystyczna, ze względu na treść poznawczą, kształtowanie postawy obywatelskiej turystów, rozwijanie umiejętności: współżycia w grupie, obcowania z przyrodą, zachowania się w różnych miejscach i środowiskach społecznych itp., ma także znaczenie wychowawcze. Przewodnik, realizując program krajoznawczo-turystyczny spełnia więc również rolę wychowawcy wobec grupy wycieczkowej. Nawet w wypadku, gdy grupą młodzieży szkolnej opiekuje się nauczyciel, przewodnik nie może czuć się całkowicie zwolniony z

obowiązku oddziaływania wychowawczego, a tym bardziej z funkcji opiekuna; nakłada to na niego szereg zadań, do których pełnienia powinien być przygotowany.

W grupie wycieczkowej oddanej przewodnikowi pod opiekę obowiązuje określona dyscyplina, porządek pozwalający na realizację założonego programu wycieczki. Dotyczy ona m. in. przestrzegania ustalonych terminów zbiórki, odjazdów, przerw, posiłków itp. Ustalenie tych terminów powinno być logiczne, racjonalne i zrozumiałe dla wszystkich uczestników wycieczki. Użycie właściwych dla danej grupy metod w celu uzyskania świadomego przestrzegania dyscypliny należy do przewodnika. Od przewodnika zależy w dużym stopniu przestrzeganie przez grupę wycieczkową praw szlaku turystycznego, zasad kultury uprawiania turystyki, ochrony przyrody i zabytków. Potrzebną do tego wiedzę i umiejętności każdy przewodnik powinien uzupełniać i rozwijać, zwłaszcza w trybie samokształcenia.

Przewodnik — jako opiekun grupy — zobowiązany jest dbać o bezpieczeństwo wszystkich jej uczestników. Znajomość niebezpieczeństwa grożącego turystom w górach, na wodzie, w ruchu ulicznym i na drogach, przy zwiedzaniu zakładów pracy i innych obiektów (np. ruinach budowli zabytkowych, w lesie itp.) powinien łączyć ze znajomością przepisów i zasad bezpieczeństwa, umiejętnością osobistą niesienia pierwszej pomocy (konieczność posiadania apteczki) i korzystanie z pomocy zorganizowanej (Pogotowie Ratunkowe, GOPR, WOPR itp.).

Przewodnik turystyczny uważany jest — i słusznie — za źródło wielu praktycznych informacji. Możliwość udzielenia wszechstronnych informacji zależy oczywiście od wiedzy, zainteresowań i dociekliwości przewodnika, od stosowanych przez niego form i metod zbierania niezbędnych materiałów.

Przewodnik powinien posiadać taki zasób wiedzy turystyczno-krajoznawczej, by potrafił udzielić turystom wszechstronnej informacji turystycznej. Dotyczy wszystkiego co jest niezbędne turyście podczas wycieczki. A więc: przepisów komunikacyjnych, rozkładów jazdy i cen za bilety, bazy noclegowej; cen za usługi, przepisów meldunkowych, przepisów celno-dewizowych, wizowych i paszportowych, pocztowych i telekomunikacyjnych, cen za bilety wstępu do teatrów, kin itp., godzin otwarcia muzeów i wystaw, innych usług turystycznych, jak sprzedaż pamiątek, wypożyczanie sprzętu itp.

Przewodnik turystyczny, w zależności od rodzaju przewodnictwa, powinien spełniać także rolę kwalifikowanego turysty. Pod pojęciem turystyki kwalifikowanej rozumie się: *Wędrowanie po nizinach, górach i na wodzie, przy umiejętnym użyciu specjalistycznego, indywidualnego sprzętu i ekwipunku właściwego dla danej dziedziny turystyki, w celach krajoznawczych i zdrowotno-wypoczynkowych, w warunkach pełnej samodzielności, znajomości terenu, umiejętności wyboru drogi oraz odpowiedniej kondycji psychicznej i fizycznej.*

Definicja ta w pełni odnosi się do przewodników górskich, a szczególnie — uprawnionych do prowadzenia wycieczek taternickich i narciarskich. Zdają oni zresztą obowiązkowe egzaminy praktyczne z tej dziedziny, a umiejętności z zakresu kwalifikowanej turystyki nabierają pierwszorzędного znaczenia w przygotowaniu oraz w trakcie prowadzenia wycieczek.

Wymogi stawiane przewodnikom są więc bardzo wysokie. Jest to jednak ze wszech miar uzasadnione, bowiem od ich pracy i postawy w znacznej mierze zależy realizacja programu działalności krajoznawczej PTTK, rozbudzenie wśród turystów pasji poznawczej oraz pogłębienie znajomości kraju rodzinnego, jego dziejów i współczesności.

AKCJA „GRYBÓW”

Już od pięciu lat studenci Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej jeździli do Grybowa na wakacyjne praktyki. Tygodnie mijały na pracy w polu, podczas kresleń i rachunków. Niewiele czasu pozostawało na zwiedzanie okolicy, którą podziwiano z pobliskich wznieścień podczas wykonywania pomiarów. Mimo to, w każdą niedzielę grupa miłośników pięknej przyrody opuszczała miasto, by wędrować górskimi szlakami lub podziwiać piękne przełomy rzeczne. Wolne od tłumów okolice zapewniały spokój, ciszę i doskonały wypoczynek po pracy. Przybysze z nizin i znad morza poznawali trudy i przyjemności górskiej turystyki.

Mijały lata, a uroczę choć mało znane miasteczko budziło coraz większą sympatię, nie tylko u studentów. Nadszedł czas, gdy władze Politechniki Warszawskiej zaakceptowały projekt budowy Ośrodka Wydziału Geodezji i Kartografii w Grybowie.

I wtedy studenci pomyśleli o „losach” miasta, którego przyszołość z ich własną ma być związana. I wtedy padł pomysł: „Zróbmy coś dla niego”. Pechowo, bo na granicy regionów usytuowane miasto, przy okazji wszelkich opracowań — czy to kartograficznych, czy też turystycznych — było umieszczane na skraju obszaru i zainteresowań. Tymczasem piękny krajobraz i doskonałe warunki zdrowotne wciąż czekały na odkrywcę, który doceni, opíše i zachęci innych, by korzystali z nieznanych uroków. Roli

Chałubińskiego podjęło się Koło Geodetów Studentów Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej.

Tak zaczyna się wstęp do monografii *Grybów i Góry Grybowskie* opracowanej staraniem koła naukowego studen-





Okolice Grybowa. Widok na Lackową i Izby.

Fot. H. Gałach

tów Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej.

Koło to nawiązuje do działalności powołanej w grudniu 1921 r. przez studentów Wydziału Mierniczego Politechniki Warszawskiej organizacji naukowej zwanej Kołem Mierników Studentów Politechniki Warszawskiej.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego Koło Mierników gromadziło pomoce naukowe, organizowało bibliotekę, podejmowało działalność wydawniczą. W ramach Koła pracowała Komisja Odczytowa. Organizowano także pierwsze wycieczki naukowe i praktyki studenckie.

Po wyzwoleniu Koło wznowiło swą działalność już w 1945 r. Z pomocą „Bratniaka” przystąpiono do wydawania skryptów, zaopatrując nimi niemal cały polski świat geodezyjny. Skrypty te subskrybował nawet Główny Urząd Pomiarów Kraju. W 1948 r. — z inicjatywy Koła — studenci wydziału wyjechali na swą pierwszą wycieczkę w Tatry.

Jako agenda Zrzeszenia Studentów Polskich Koło odrodziło się w 1957 r.

Podjęto wówczas działalność w ramach następujących sekcji: instrumentalnej, astronomicznej, fotograficznej i zagranicznej. Sprecyzowano również nowe zadania w pracy Koła. Należy do nich: budzenie głębszych zainteresowań pracą badawczą i pracą samokształceniową, nie tylko z zakresu typowych zagadnień geodezyjnych, lecz także nauk pokrewnych, a ponadto popularyzowanie osiągnięć nauki i najnowszych zdobyczy techniki w kraju i za granicą. Są one realizowane poprzez: indywidualną i grupową pracę naukowo-poznawczą, studenckie seminaria i sesje naukowe, prelekcje, wycieczki i pokazy techniczne, a także organizowanie wyjazdów naukowych i zdecentralizowanych praktyk zagranicznych.

W latach sześćdziesiątych zarysowały się w Kole nowe tendencje. Studenci-geodeci dostrzegli wówczas potrzebę kontaktów i współpracy z kolegami studiującymi pokrewne dziedziny (geografię, geologię) upatrując w tym możliwość rozszerzenia swych wiadomości. Postanowiono więc podjąć działalność, która przy-

nieśie pożytek zarówno członkom Koła jak również konkretnemu regionowi naszego kraju.

W takich okolicznościach studenci czwartego roku studiów — członkowie Koła Geodetów, mający w pamięci niedawną praktykę programową w Grybowie, podjęli dyskusję dotyczącą nowych form pracy w kole naukowym, sposobów jej uatrakcyjnienia i zainteresowania nią grona licznych kolegów-studentów.

W zimie, w 1964 r. członkowie Zarządu Koła doszli do wniosku, że pracę koła naukowego studentów-geodetów należałoby w większym stopniu powiązać z turystyką i krajoznawstwem. Tradycyjne „referatopisarstwo” postanowiono zastąpić nową atrakcyjną pracą badawczą połączoną z dobrze zorganizowaną turystyką, czynnym wypoczynkiem oraz wzbogacaniem horyzontu nie technicznymi wiadomościami.

Padają więc projekty:

„Wykonać zdjęcia okolic Grybowa dla przyszłego ośrodka wydziału („fotografia” jest przedmiotem programowym na Wydziale Geodezji i Kartografii PW),

„sporządzić mapy panoramiczne dla tego ośrodka”,

„zapewnić obsługę geodezyjną przy jego budowie” i wreszcie:

„opracować monografię krajoznawczą miasta Grybowa i jego okolic”.

W lutym 1964 r. Zarząd Koła zaakceptował projekt dotyczący podjęcia prac mających na celu opracowanie i wydanie monografii okolic Grybowa. Zwrócono przy tym uwagę na fakt, że zakres prac obejmuje szereg pokrewnych dziedzin o różnym stopniu trudności. Oznaczało to, że w akcji będzie mogła wziąć udział duża grupa studentów o szerokim przekroju zainteresowań i różnej skali możliwości. Akcja prowadzona w terenie i dla terenu pozwoli ponadto na nawiązanie kontaktów z miejscowymi władzami i ludnością, tak potrzebnych dla przyszłej pracy zawodowej inżyniera-geodety.

Podczas wstępnej fazy prac nad pro-

jektem „Akcji Grybów”, badano możliwości i szukano chętnych do współpracy. Przedstawiciele Zarządu Koła udali się do Grybowa, gdzie przeprowadzili wiele



Studenci-geodeci pracują w Grybowie.
Fot. H. Gałach

interesujących rozmów, w czasie których omówili z miejscowymi władzami koncepcje studentów. Inicjatywa Koła została przyjęta bardzo pozytywnie. Uzyskano zapewnienie pomocy i poparcia we wszelkich poczynaniach. W marcu 1964 r. nawiązano kontakty z Kołami Naukowymi Geografów Uniwersytetu Łódzkiego i Architektów Politechniki Krakowskiej. Od początku akcja cieszyła się poparciem władz Wydziału Geodezji i Kartografii PW, a ówczesny dziekan prof. dr

Tadeusz Lazzarini — organizator praktyk studenckich w Grybowie i wielki miłośnik gór — objął nad nią patronat. Akcją zdołano zainteresować także Koło PTTK Nr 1 przy Politechnice Warszawskiej oraz Oddział Międzyuczelniany PTTK.

Po zakończeniu prac wstępnych sporządzono generalny plan przeprowadzenia akcji. Postanowiono, że prace będą przebiegały w czterech etapach:

- wstępne rozpoznanie w terenie,
- szczegółowe badania (inventaryzacja),
- prace redakcyjne,
- kontrola i uzupełnienia.

W okresie od 29.IV. do 3.V.1964 r. zorganizowano pierwszy obóz, którego celem było dokonanie wstępnego wywiadu w terenie. Chodziło także o przeszkolenie pewnej grupy studentów — członków Koła, którzy następnie pokierują inventaryzacją. Trzeba było również ustalić granice opracowywanego obszaru oraz określić rejony szczególnie interesujące pod względem turystycznym. Zamierzano także wykonać zdjęcia dla późniejszej akcji propagandowej na uczelni.



Fragment szlaku Jamnica — Florynka.
Fot. H. Galach

Dziś, gdy dysponujemy już doskonałym trzecim tomem *Beskidów W. Krygowskiego*, dwoma tomami *Nad rzeką Ropą* oraz innymi opracowaniami, zaś w

okolicach Grybowa, Wysowej, Gorlic odbywa się szereg rajdów i zlotów, takie przygotowania mogą wydawać się zbyteczne. Trzeba jednak pamiętać, że jeszcze pięć lat temu Beskid Niski był turystyczną „ziemią nieznaną”. W górach było pusto i cicho, a nieliczne pozycje bibliograficzne znajdowały się w prywatnych księgozbiorach. W Kole zgromadzono jednak dostępną literaturę i zalecono wszystkim uczestnikom obozu jej dokładne przestudiowanie.

Ten obóz-zwiad okazał się — mimo fatalnej pogody — ciekawy i pożyteczny dla przyszłych poczynań. Uczestnicy, korzystając z samochodu ciężarowego pożyczonego przez miejscowe władze, przejechali około 800 km po najbardziej niedostępnych drogach (np. doliną Muszynki). Zwiedzili muzea w Gorlicach i Nowym Sączu, rezerваты w Bukowcu, Ciężkowicach, na Chełmie i Jaworzu, a także wspięli się na Jaworzynę Krynicką. Wzięli udział w odbywającej się w tym czasie sesji naukowej w Gorlicach, w spotkaniach z władzami Grybowa oraz w uroczystościach 1-majowych w Grybowie (z jaką sympatią odnieśli się do studentów ojcowie miasta niech świadczy fakt, że przedstawiciela Koła poproszono o wygłoszenie przemówienia do ludności z pierwszomajowej trybuny).

Na podstawie danych, zebranych podczas obozu, określono granicę obszaru, który podlegał inventaryzacji. Granica ta biegła następująco: na południu grzbietem karpackim od Obiça po Dzielec. Dalej doliną Mochnaczkki i Kamienicy po Jamnicę pod Nowym Sączem. Z Jamnicy przez Piątkową, Łękę i Jasienną do Bukowca, skąd na południowy wschód (Bobowa, Szalowa, Szymbark), a od Szymbarku szlakiem zielonym przez Magurę Małastowską, Smerekowiec do Koziego Żebra i grzbietem Jaworzynki do granicy państwowej.

Zawarty w tych granicach obszar uznano za „okolicę Grybowa”. Znajdowały się w nim: Góry Grybowskie (Chełm, Jaworze, Rosochatka), Hańczowskie Góry



Cerkiew w Banicy.

Fot. H. Gałach

Rusztowe (Lackowa, Kozie Żebro), fragment Pasma Magurskiego (Magura Małastowska, Maślana Góra) i kawałek Pogórza Ciężkowickiego (Pogórze Grybowskie).

Przed wakacjami 1964 r. prowadzono akcję popularyzacyjną na Wydziale, szkolono przyszłych uczestników obozu, co było szczególnie istotne wobec perspektywy powołania dotychczasowego kierownictwa „Akcji Grybów” na szkolenie wojskowe w czasie wakacji. W czerwcu tegoż roku nastąpiło formalne zbliżenie Koła Geodetów z organizacją PTTK. Koło PTTK Nr 1, doceniając zamiary studentów geodezji zwróciło się do Oddziału Międzyuczelnianego PTTK w Warszawie z prośbą o dofinansowanie ich wakacyjnego obozu. Prezes Koła PTTK (Stanisław Krzyżanowski) wziął później udział w tym obozie jako kierownik jednego z zespołów roboczych. Została też nawiązana współpraca z Zakładem Geografii Katedry Kartografii PW i Katedrą Gleboznawstwa. Pracownicy tych Katedr

pojechali razem ze studentami do Grybowa.

Ustalono, że w trakcie inwentaryzacji na mapę mają być naniesione wszelkie zjawiska o turystycznym znaczeniu. Mapy szkicowe dla takich celów studenci byli w stanie wykonać sami; zgłosili więc komórkę kartograficzną do Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii. Komórka Kartograficzna Koła Geodetów istnieje formalnie do dziś.

Obóz trwał od 9 do 30 lipca. 26 uczestników podzielono na 6 grup roboczych. Każda z nich otrzymała teren około 120 km². Zadaniem grup była inwentaryzacja obiektów o znaczeniu naukowym, turystycznym i zdrowotnym. Oprócz szczegółowego programu całego obozu każdy zespół dysponował własnym programem opracowanym przynajmniej w dwóch wariantach (uwzględniających możliwości różnych warunków atmosferycznych), przystosowanym do charakteru terenu, sytuacji komunikacyjnej, możliwości mieszkaniowych i żywienia. Pro-

gramy opracowano na podstawie informacji i materiałów z wiosennego zwia-
du. Szczegółowe zadania grup przedsta-
wiały się następująco:

a) zbieranie wszelkich informacji doty-
czących:

- obiektów interesujących turystę (za-
bytki, osobliwości przyrody),
- historii terenu,
- zjawisk kulturowych,

b) rejestrowanie metodami geodezyj-
nymi zjawisk przyrodniczych o charak-
terze morfologicznym, geologicznym itp.
(szkice, uzupełnianie opracowań karto-
graficznych):

- rejestrowanie dokumentalne tych
zjawisk (fotografia),
- notowanie legend, opowiadań, pieśni
ludowych, konfrontowanie tych, czę-
sto fantastycznych informacji z te-
renem i dociekanie ich źródeł,
- zbieranie eksponatów, pobieranie
próbek (np. wód mineralnych).

Przedstawiciele Katedr: Kartografii i
Gleboznawstwa przygotowali referaty
związane z problematyką opracowania i
wygłosili je w Grybowie uczestnikom
obozu. W pracach wzięli też udział stu-
denci Koła Geografów Uniwersytetu
Łódzkiego. Nowosądeckie Muzeum Regio-
nalne zorganizowało dla uczestników ak-
cji cykl ciekawych wykładów, poświęco-
nych zjawiskom kulturowym regionu.
Studenci zrewanżowali się Muzeum prze-
kazaniem cennych obrazów odkrytych w
terenach.

Bazą był Grybów, gdzie mieszkał kie-
rownik oraz 3-osobowa grupka pracująca
w muzeach i w archiwach. Tu były do-
starczane informacje, stąd wyjeżdżano na
inspekcje w teren. Dopiero pod koniec
lipca zjechali się do Grybowa wszyscy
uczestnicy akcji. Wysłuchali referatów,
odwiedzili pobliską Bielankę, gdzie kie-
rownik Zespołu Regionalnego Łemków
Polskich p. Stefanowski przedstawił za-
improvizowany występ swojego Zespołu.
Uczestnicy obozu — wspólnie z młod-
szymi kolegami odbywającymi prakty-

kę — zorganizowali w Grybowie „zakina-
dę”, której tradycja przetrwała do dziś.

Plonem obozu było szczegółowe opisa-
nie miejscowości, zinwentaryzowanie ni-
szczejących zabytków, opisanie szlaków
turystycznych, zebranie próbek wód mi-
neralnych, zapisanie legend i piosenek
oraz wykonanie około tysiąca zdjęć. Plon
obfity. A jeszcze należy wspomnieć o
cennych, przyjaznych kontaktach z Miejską
Radą Narodową i Oddziałem PTTK
„Beskid” w Gorlicach. Jeśli dodać po-
nadto walory czynnego wypoczynku, zdo-
bytą wiedzę i odznaki turystyczne, to
korzyści płynące z obozu można uznać
za niewątpliwe.

Wraz z nowym rokiem akademickim
rozpoczęły się pierwsze prace redakcyjne,
w wyniku których projekt monografii
przybiera kształt ostateczny. Jej tytuł:
Grybów i Góry Grybowskie, treść zbliżo-
na do ogólnie przyjętych, a więc nieco
geografii (topografia, wody, klimat, flora
i fauna), geologii, historii, zjawisk kul-
turowych, a także opis miasta i pers-
pektywy regionu. Mniej typowy jest roz-
dział poświęcony atrakcjom turystycz-
nym. Przy opisach szlaków turystycznych
przewidziano pewne nowum związane ze
specjalnością autorów — profile tras.
Monografię uzupełnia ponadto mapa oko-
lic, plan Grybowa i liczne fotografie.

Na cotygodniowych posiedzeniach zes-
połu dyskutowano kolejne fragmenty roz-
działów monografii, wnoszono poprawki,
usuwano nieścisłości. Już wtedy dostrze-
gano braki (np. na stykach terenów opar-
cowywanych przez poszczególne grupy)
i konieczność wprowadzenia uzupełnień,
przede wszystkim o opisy i zdjęcia wyko-
nane w warunkach zimowych. Zorganizo-
wano więc — w czasie przerwy między-
semestralnej, w dniach 9—14.II.1965 r. —
obóz w Wysowej. Podczas obozu zbada-
no warunki turystyki zimowej w najbar-
dziej górzystej części obszaru opracowy-
wanego przez Koło, wykonano zdjęcia
ukazujące pejzaż zimowy okolic Grybo-
wa oraz uzupełniono materiały zebrane
w wyniku inwentaryzacji. Najlepsi nar-

ciarze dokonali przejść trasami: Krynica — Wysowa i Magura Małastowska — Wysowa, przecierając zawiane śniegiem szlaki. Mniej sprawni udali się pod przewodnictwem Józefa Ferenca na szczyt Ostrego Wierchu w poszukiwaniu groty i, mimo metrowych zasp śnieżnych, znaleźli ją. Podczas pobytu odbyły się spotkania z przedstawicielami Gromadzkiej Rady Narodowej. Zorganizowano także studentom oryginalną rozrywkę — skijöring na trasie Wysowa — Ujście Gorlickie — Wysowa. W drodze do Warszawy uczestnicy obozu odwiedzili prezesa Oddziału PTTK w Gorlicach — mgr St. Gabryela.

Po powrocie do uczelni trwały nadal prace redakcyjne i organizacyjne. W Katedrze Gleboznawstwa wykonano analizę zebranych próbek wód mineralnych, ich stopień zmineralizowania okazał się jednak niewielki, przedstawiają tylko wartość turystyczną.

W marcu 1965 r. Koło wystąpiło z prośbą do Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych o wydanie mapy okolic Grybowa, zobowiązując się jednocześnie do przekazania materiałów informacyjnych przydatnych dla kartografów oraz do opracowania informatora turystycznego i planu miasta. Prośba ta spotkała się z przychylnym przyjęciem. PPWK uzyskało zgodę władz nadrzędnych na wydanie mapy turystycznej okolic Grybowa w skali 1:75 000, w granicach proponowanych przez Koło.

W tym samym czasie przekazano zdjęcia krajoznawcze Oddziałowi Międzyuczelnianemu PTTK oraz sporządzono wykazy zabytków ulegających niszczeniu; zostały one przesłane do Komisji Ochrony Zabytków i Przyrody ZG PTTK oraz do Oddziałowych Komisji w Gorlicach i Nowym Sączu.

W lipcu 1965 r. zorganizowano w Grybowie sympozjum dla zespołu redakcyjnego. Członkowie Zespołu skontrolowali opisy szlaków turystycznych, dróg i obiektów. Uzupełniono brakujące opisy, zaktualizowano posiadane. Członkowie Sekcji

Fotograficznej Koła wykonali zdjęcia panoramiczne ze wszystkich ważniejszych, w okolicy Grybowa, szczytów.

W październiku 1965 r. Koło Geodetów zostało członkiem zbiorowym PTTK. Prośbę o przyjęcie do Towarzystwa motywowano następująco: „Zgodnie z wytycznymi Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich działalność Kół Naukowych nie powinna ograniczać się do rozwiązywania drobnych — aczkolwiek cennych — problemów. Przed kołami naukowymi stoją bowiem możliwości organizowania prac społecznie użytecznych o szerokim zasięgu. Przykładem takich akcji może być opracowanie dokumentacji geodezyjnej dla wsi Borkowice lub też wydanie monografii krajoznawczej obejmującej Grybów i Góry Grybowskie. Ta ostatnia akcja w pełni potwierdza predyspozycje studentów Geodezji i Kartografii do wykonywania prac przydatnych dla turysty. Wynika to zresztą z programu studiów. Student Wydziału Geodezji i Kartografii uczy się sporządzać mapy i z nich korzystać, orientuje się w astronomii, geologii i geografii. Ze studiów wynosi też umiejętność fotografowania, umiejętność tak niezbędną dla rejestracji wszelkich zjawisk krajoznawczych.

Jesteśmy zdania, iż wiadomości nasze





Dolina rzeki Białej.

Fot. H. Gałach

mogą z powodzeniem zostać wykorzystane przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, z drugiej strony, lepsze poznanie problemów turystyki i fachowa opieka wpłynie na podniesienie poziomu podejmowanych przez nas prac i skieruje zainteresowania Koła w tereny będące przedmiotem szczególnej troski Towarzystwa.

Sądzymy, że najlepsza współpraca nastąpi w ramach organizacji Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego — organizacji, której ideały: chęć poznania i umiłowania piękna Ziemi są nam bliższe ze względów zainteresowań osobistych i zawodowych”.

W listopadzie 1965 r. na Międzynarodowej Sesji Kół Naukowych z okazji Ju-

bileuszu Politechniki Warszawskiej studenci geodezji prezentowali (poza konkursem) monografię *Grybów i Góry Grybowskie*. Rada Naczelna ZSP przyznała wówczas Kołu Geodetów Studentów Geodezji i Kartografii Złotą Odznakę Zrzeszenia Studentów Polskich.

W 1966 r. konieczne stało się dostarczenie PPWK informacji o miejscowościach leżących na mapie lecz poza obszarem opracowywanym przez Koło (arkusz mapy jest prostokątem). Powstała więc koncepcja „listu ankietowego”, który został rozesłany do wszystkich miejscowości objętych mapą. Wypełnione ankiety wróciły niemal w komplecie, przynosząc wiele wiadomości o stanie zagospodarowania w terenie, zabytkach i usługach.

Na jesieni 1967 r. grupa czterech osób z kopią błękitną mapy *Okolice Grybowa* wyjeżdża w teren i nanosi bezpośrednio na mapę poprawki. Sekcja Kartograficzna Koła Geodetów opracowuje w tym czasie plan miasta Grybowa.

W styczniu 1969 r. mapa *Okolice Grybowa* ukazała się na półkach księgarń. W piśmie skierowanym do Koła Geodetów 22 czerwca 1965 r. dyrekcja PPWK proponuje ujęcie graficzne mapy „takie jak na mapie „Beskid Sądecki”, a więc stoki gór cieniowane. Rzeźbę na mapie *Okolic Grybowa* opracowano jednak hipsometrycznie. Niefortunny dobór kolorów spowodował, że wspaniale zalesiona okolica sprawia wrażenie pustyni. Żal też planu miasta, niemilosiernie zgeneralizowanego i przyciętego — dzięki czemu brak zachodniej, najistotniejszej części Grybowa.

Lecz mimo to mapa cieszy. Mimo faktu, że Nowy Sącz, Gorlice i Krynica zostały potraktowane jako okolice małego Grybowa, a może i dlatego właśnie, ci wszyscy, którzy pracowali nad mapą i działali w jej sprawie odczuwają niemałą satysfakcję.

Efekt pracy grupy zapaleńców stał się dorobkiem społecznym. Natomiast z wydaniem monografii są znaczne kłopoty. Próbowano pertraktować z Państwowym Przedsiębiorstwem Wydawnictw Kartograficznych oraz z Wydawnictwem „Arkady”. Okazuje się jednak, że monografia

nie znajduje się w ich profilu wydawniczym. Ostudzony więc został zapal przy wykańczeniu i poprawkach redakcyjnych. Miejmy jednak nadzieję, że wydawca znajdzie się. Taka praca nie powinna się zmarnować.

Na jednym z zebrań Koła poświęconych omówieniu sprawy monografii obecny dziekan wydziału Geodezji prof. dr Czesław Kamela zauważył, że gdyby nawet książka nigdy nie ujrzała światła dziennego to i tak pracę nad nią należałoby uznać za ogromnie pożyteczną, z uwagi na jej ogromny walor wychowawczy. Bądźmy jednak większymi optymistami.

A co do pożytku... Z pięćdziesięciu uczestników „Akcji Grybów” ośmiu zostało pracownikami naukowo-dydaktycznymi i naukowymi (Politechnika Warszawska, PAN), dwóch zajmuje się dziennikarstwem, również dwóch zdobyło uprawnienia przodowników GOT. Jeden z uczestników akcji po ukończeniu wydziału GiK zdecydował się na dodatkowe studia (geografia).

A studenci Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej zrzeszeni w Kole Geodetów nadal jeżdżą do Grybowa. W ostatnie lato wykonali pomiar sytuacyjno-wysokościowy rezerwatu w Bukowcu oraz założyli osnowę geodezyjną do badania przemieszczeń osuwiska „Na Szklarce”. Mówi się o dalszych nowych pracach.